ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN—POLONIA
VOL. XLI, 23 SECTIO G 1994

Instytut Prawa Karnego UMCS
Zakład Postępowania Karnego

Edward SKRĘTOWICZ

O apelacji i kasacji *de lege ferenda*

On Appeal and Cassation of de *lege ferenda*

I

Przedmiotem tego opracowania są najistotniejsze kwestie, jakie łączą się z apelacją i kasacją — środkami odwoławczymi, które mają być wprowadzone „nowelą" do ustawy procesowej jeszcze w 1994 r.[1] Rząd decyduje się więc na te zmiany przed uchwaleniem nowej kodyfikacji karnej, której projekty w ostatnich latach były przedmiotem bardzo interesujących konferencji naukowych i opracowań.[2]

---

[1] Projekt tej redakcji z 12.I.1994 (maszynopis), jak się przewiduje ma być uchwalony w I półroczu br. Poza interesującymi nas problemami nowela ta wprowadza m. in. istotną zmianę co do stosowania tymczasowego aresztowania. Środek ten będzie mógł stosować tylko sąd rejonowy; w postępowaniu przygotowawczym — ma wniosek prokuratora. Po wniesieniu aktu oskarżenia tymczasowe aresztowanie stosuje sąd, przed którym sprawa się toczy. Łączny czas trwania tego środka przymusu do chwili wydania wyroku przez sąd pierwszej instancji nie może przekroczyć jednego roku i 6 miesięcy, a w sprawach o zbrodnie — 2 lat. Ta zmiana, to konieczność dostosowania prawa karnego procesowego do wymogów Konwencji o Ochronie Praw Człowieka.

Szkoda tylko, że zrezygnowano z interesującej koncepcji sędziego do spraw śledztwa. Nie chodzi tu oczywiście o sędziego śledczego, która to instytucja powoli zaczyna „zanikać" w Europie. Por. m. in. S. Waltoś: *Projekt Kodeksu postępowania Karnego w świetle współczesnych tendencji rozwoju procedury karnej w Europie*, [w:] *Problemy reformy prawa karnego*, Lublin 1993, s. 249 i n. Tam też (w tych materiałach) Prof. S. Waltoś wyjaśnia skąd się wzięło obecnie w polskim procesie karnym pojęcie apelacji i kasacji (s. 366).

[2] Wypada m. in. wspomnieć o konferencji lubelskiej w dniach 20—22.IX. 1993 i materiałach wydanych pt. *Problemy reformy prawa karnego*, Lublin 1993, s. 383. Także cała księga ku czci Prof. M. Cieślaka poświęcona jest problemom kodyfikacji karnej (Kraków 1993).

Od razu należy także wyjaśnić, że nazwy te (apelacja, kasacja)[3] wcale nie oznaczają zmian w modelu postępowania odwoławczego. Wspomniana nowela jak i projekty kpk (z 1991 i 1992 r.) utrzymują zasadę dwuinstancyjności,[4] a więc odmiennie niż w postępowaniu przed sądami cywilnymi, gdzie ma być *de lege ferenda* — trójinstancyjność. Należy raczej przypuszczać, że istnieje także potrzeba „sprawdzenia" w praktyce niektórych rozwiązań, a szczególnie kasacji w tej postaci.

II

W teorii procesu karnego[5] nie ma jednolitości czy *de lege ferenda* zachować system dwuinstancyjny, czy też powrócić do systemu trójinstancyjnego, przywracając kasację w jej tradycyjnym ujęciu. Dosyć ważkim argumentem przemawiającym za przywróceniem kasacji — której wniesienie wstrzymuje prawomocność i wykonalność wyroku — jest wzmocnienie kontroli zgodności z prawem materialnym i procesowym wydanego orzeczenia, dokonanej jeszcze przed jego uprawomocnieniem się. Ponadto ważne to jest i dla „jednolitości" procedur, o którą to jednolitość tak bezskutecznie, jak widzimy, walczy się również w teorii procesu cywilnego od wielu lat.

---

[3] Wiadomo, że *apelacja* polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy przez Sąd II instancji (apelacyjny) na skutek skarg stron. Poddaje się tu ponownemu badaniu faktyczne jak i prawne podstawy zaskarżonego wyroku. Cechą charakterystyczną jest to, że sąd apelacyjny (jako odwoławczy) rozpatruje sprawę w całości (albo w części) w granicach zaskarżenia. Sąd ten może przeprowadzić postępowanie dowodowe i czynić własne ustalenia faktyczne oraz wydawać własne merytoryczne orzeczenia. *Kasacja* zaś polega na sprawdzeniu zaskarżonego orzeczenia wyłącznie z punktu widzenia prawidłowości pod względem prawnym: Kontrola ta (przed SN) opiera się nie na ponownym rozpoznaniu sprawy lecz na uwzględnieniu jej (orzeczenie jest uchylane) bądź na oddaleniu. Była ona pomyślana jako skarga w obronie ustawy (najczęściej prokuratorska).

Por. m. in. A. Kaftal: *System środków odwoławczych w polskim procesie karnym*, Warszawa 1972, s. 14—23; S. Śliwiński: *Proces karny. Przebieg procesu*, 1948, s. 100 i n. oraz W. Sobociński: *Sądownictwo Księstwa Warszawskiego a problem kasacji. Pierwsze pomysły i zaczątki organizacji kasacyjnej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne" 1982, nr 2, s. 141 i n.

[4] Por. Z. Doda: *Model postępowania odwoławczego w świetle projektu kodeksu postępowania karnego*, [w:] *Księga ku czci Prof. M. Cieślaka*, Kraków 1993, s. 503 i n. oraz W. Daszkiewicz: *Nowa struktura sądów a system środków odwoławczych de lege ferenda*, „Państwo i Prawo" 1990, nr 7, s. 89 i n.

[5] Por. A. Murzynowski: *Projekt Kodeksu Postępowania Karnego* (rozważania modelowe), „Biuletyn Rady Legislacyjnej", *Tworzenie prawa*, wyd. URM; Warszawa 1991, nr 27, s. 60 i n. oraz *Idem* [w:] *Rozważania na temat modelu kasacji*, [w:] *Problemy reformy prawa karnego*, Lublin 1993, s. 261 i n.

Opowiadając się w zasadzie za postępowaniem trójinstancyjnym, nie mogę odmówić pewnych racji argumentom jego przeciwników. Nadmierna przewlekłość takiego postępowania może sprawić, że kara za ustalone przestępstwo będzie niejednokrotnie wykonywana po długim upływie czasu od chwili jego popełnienia.

W. Daszkiewicz [6] trafnie przy tej okazji zauważa, że sprawność postępowania to także jego jakość z orzecznictwem włącznie. Dlatego nie zawsze kasacja może być największym powodem przewlekłości, ale np. obecnie uzyskanie ekspertyzy psychiatrycznej najczęściej przewlekłość taką powoduje.

III

A p e l a c j a według projektu cyt. noweli ze stycznia 1994 r. nie wprowadza istotnych zmian (poza nazwą) [7] do obowiązującego postępowania odwoławczego.

Nie wprowadza się instytucji nieważności orzeczeń *ipso iure*, te same podstawy odwoławcze tylko zmienić się ma zakres orzekania (na „gorsze") w art. 383 kpk. Poza dotychczasowym uregulowaniem w § 1 tego przepisu (w projekcie „rozbito" go na dwa paragrafy) sąd odwoławczy będzie mógł orzec surowszą karę pozbawieniaa wolności, tylko wtedy gdy nie zmienia ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej winy. Natomiast Sąd Najwyższy i apelacyjny nie będą mogły zaostrzyć kary przez wymierzenie kary surowszej, niż kara 15 lat pozbawienia wolności. To ostatnie ograniczenie to przesadny ukłon w kierunku abolicjonizmu, który to trend w obecnej rzeczywistości dobrze nam znanej, traci na szczęście na znaczeniu.

Projektowana nowela nie rozszerza — jak przewidują projekty kpk — uprawnień stron w sferze inicjowania kontroli odwoławczej, ani też nie przewiduje możliwości zaskarżenia „samego uzasadnienia orzeczenia".[8]

---

[6] Por. W. D a s z k i e w i c z: *op. cit.* s. 96.

[7] Np. w przepisach art. 392—394 kpk wyraz „rewizja" zastępuje się wyrazem „apelacja", zaś w art. 403 § 1 kpk wyrazy „wnioski rewizyjne" zastępuje się wyrazami „wnioski apelacyjne".

[8] Por. Z. D o d a: *op. cit.* który dokładnie przedstawia rozwiązania projektu kpk z 1991 r. odnośnie apelacji.

IV

Kasacja według projektów kpk z 1991 i 1992 r. ma być razem ze wznowieniem postępowania nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia (dział XI, rozdział 55). Projektowana „nowela", zmieniając nazwę rozdziału 47 o rewizji nadzwyczajnej na kasację, wprowadza tam szereg nowych przepisów.

I tak kasację będzie można wnieść do Sądu Najwyższego od prawomocnego orzeczenia sądu odwoławczego kończącego postępowanie sądowe. Podstawami kasacji są bezwzględne przyczyny odwoławcze z art. 388 oraz „inne rażące naruszenie prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia". Pojęcie to nie jest ostre i należy chyba przyjąć, że obraza przepisów art. 389 czy art. 404 kpk, będzie tym „rażącym naruszeniem prawa". Projektowany przez „nowelę" przepis art. 463 „a" zabrania wnoszenia kasacji wyłącznie z powodu niewspółmierności kary. Jeśli zatem sąd apelacyjny wymierzy np. karę powyżej 15 lat (np. 25 lat pozbawienia wolności) i naruszy w ten sposób cyt. wyżej przepis art. 383 (w „nowej" wersji), to strona będzie mogła zarzucić „rażące" naruszenie prawa procesowego, tj. cytowanego art. 383.

W myśl cytowanej „noweli" (art. 464) i przepisów projektów kpk (art. 516 § 1 z 1991 r.) do wniesienia kasacji uprawnione są strony.[9] Jeżeli pochodzi ona od innej strony niż prokurator, powinna być sporządzona i podpisana przez adwokata (przymus adwokacki). Projekty przewidują takie prawo także dla Ministra Sprawiedliwości-Prokuratora Generalnego oraz dla Rzecznika Praw Obywatelskich.

Wprowadzenie przymusu adwokackiego oznacza, że kasacja powinna być sporządzona według najlepszych reguł sztuki prawniczej. Adwokat, a tym bardziej gdy jest nim obrońca, nie powinni odmawiać skazanemu sporządzenia tego środka zaskarżenia. Trudno więc zrozumieć sens (*ratio legis*) rozwiązania proponowanego w cyt. noweli (art. 467 § 5), w myśl którego Sąd Najwyższy oddalając kasację (na posiedzeniu bez udziału stron) z powodu jej „oczywistej bezzasadności" nie będzie miał obowiązku uzasadnienia orzeczenia w tym przedmiocie. Brak tego uzasadnienia spowoduje, że strona, przekonana o „zasadności" swoich racji, nie zrozumie racji SN, który w orzeczeniu merytorycznym nie będzie musiał stronie (i także adwokatowi) wyraźnie ich wyłożyć.

---

[9] W myśl przepisów proj. kpk (art. 516 z 1991 r. i art. 512 z 1992 r.) poza stronami, do wniesienia kasacji będą uprawnieni: Minister Spr., Prokurator Generalny, Rzecznik Praw Obywatel. Projekt cyt. noweli do kpk — w okresie dwóch lat o dnia wejścia jej w życie — daje także prawo tym podmiotom do wniesienia kasacji od każdego prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie, jeśli zostało ono wydane przed wejściem noweli w życie (art. 3 noweli).

Przypomnieć tylko należy, że każde postanowienie, nawet mniej ważne w procesie karnym — w „państwie prawa" — jest uzasadnione z urzędu. Dla strony składającej kasację jest ono na tym etapie tak samo ważne jak np .decyzja o pozostawieniu jej bez dalszego rozpoznania (czy biegu), gdzie trzeba wyraźnie wskazać, jakich warunków nie spełniono.

Termin do wniesienia kasacji — jako środka zaskarżenia od prawomocnych orzeczeń — wynosi 2 miesiące i biegnie dla każdej uprawnionej strony od daty doręczenia jej orzeczenia. Termin ten ma charakter terminu zawitego (art. 107 § 1 kpk).

W zakończeniu tych kilku uwag na temat apelacji i kasacji, należy jeszcze wspomnieć o niedopuszczalności kasacji od orzeczenia sądu kasacyjnego zapadłego w następstwie rozpoznania kasacji (art. 467a w brzmieniu cyt. noweli).[10]

Duże podobieństwo do uregulowania obowiązującego, zakazującego tzw. superrewizji nadzwyczajnej (art. 467 § 3 kpk), nie powinno więc budzić wątpliwości. Nowela ta w art. 5 przewiduje możliwość przekazania „określonym sądom apelacyjnym" rozpoznawania kasacji w sprawach o niektóre przestępstwa należące do właściwości sądów rejonowych, jeżeli wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości. O jakie tu „dobro" chodzi? Raczej przepis ten przewidziany jest dla sytuacji, kiedy Sąd Najwyższy — z powodu nadmiaru kasacji tam wpływających — część z nich (nazwijmy to delikatnie w sprawach „mniejszej wagi") będzie chciał przesunąć do sądów apelacyjnych.[11] Te zaś stosując odpowiednio przepisy o kasacji przed SN, będą tak samo decydowały merytorycznie. Czy do tej ostatniej sytuacji można zastosować zakaz „superkasacji"? Prawidłowa odpowiedź, że należy stosować, nie będzie w stanie wszystkich przekonać.

Wprowadzenie kasacji, jak wspomniałem, ma trochę cech eksperymentu zaś dla Sądu Najwyższego i dla Komisji Kodyfikacyjnej będzie dobrym „doświadczeniem", które będzie miało wpływ na ostateczny kształt tej instytucji w nowym ustawodawstwie karnym.

De lege ferenda, postępowanie kasacyjne powinno się toczyć tylko przed Sądem Najwyższym. Sąd ten nie powinien mieć uprawnień do czynienia własnych ustaleń faktycznych, bowiem istota tego postępowania nie polega na „sądzeniu czynu" lecz na „sądzeniu wyroków" wydanych przez sądy merytoryczne. Sąd Najwyższy miałby tylko obowiązek zbadania, czy przy danych ustaleniach faktycznych sądy prawidłowo zastosowały prawo materialne oraz czy w postępowaniu, w którym wydano wyrok (postanowienie) nie pogwałcono przepisów prawa procesowego w taki sposób, że wyrok należy „skasować".

---

[10] Podobnie przyjmują przepisy projektów kpk (art. 529).

[11] Por. A. Murzynowski: *Rozważania na temat modelu kasacji...,* s. 268—269.

SUMMARY

A supporter of the three-instance system in criminal proceedings, the author presents the most important solutions concerning appeal and cassation on the basis of the postulated changes in the Code of Criminal Procedure in the 1944 amendment and regulations in the 1991 and 1992 drafts of the Code of Criminal Procedure. Those proposals for alterations in future criminal proceedings do not change the model of appellate procedure; the two-instance system will still be in force.

Cassation will be an extraordinary measure of appeal against valid decisions that end proceedings. The right to lodge it will also be vested with the parties (obligatory assistance of a lawyer). The author presents his criticism of the changes postulated in the amendment to the CCP, concerning experimentally introduced cassation, an entirely different measure from that provided in the drafts of the Code of Criminal Procedure.